

Sygn. akt III AUa 395/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 stycznia 2023 r. w S.

sprawy J. B.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 29 kwietnia 2022 r., sygn. akt IV U 820/21

oddala apelację.

	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	
--	----------------------------------	--

Sygn. akt III AUa 395/22

UZASADNIENIE

Organ emerytalno-rentowy Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, decyzją z dnia 4 sierpnia 2017 roku, numer (...), wydaną na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (ówczesny tekst jednolity - Dz.U. z 2016 r., poz. 708, ze zm.) oraz w oparciu o otrzymaną z Instytutu Pamięci Narodowej informację z dnia 5 maja 2017 roku, numer (...), ponownie ustalił od dnia 1 października 2017 roku wysokość emerytury ubezpieczonego J. B. na kwotę 2 069,02 złotych brutto miesięcznie wraz z przysługującymi wzrostami i dodatkami. W decyzji wskazano, że podstawę wymiaru świadczenia stanowiła kwota 7 395,02 złotych. Wysokość emerytury po ponownym ustaleniu, stanowiąc 75% podstawy wymiaru, wyniosła 5 546,27 złotych. W

związku ze stwierdzeniem, że tak ustalona wysokość emerytury była wyższa od kwoty 2 069,02 złotych, tj. kwoty przeciętnej emerytury ogłoszonej przez prezesa ZUS, wysokość emerytury ograniczono do tej kwoty.

Kolejną decyzją z dnia 4 sierpnia 2017 roku, numer (...)KO, wydaną na podstawie art. 22a w związku z art. 32 ust 1 pkt 1 cytowanej wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...] oraz w oparciu o otrzymaną z Instytutu Pamięci Narodowej informację z dnia 5 maja 2017 roku, numer (...), organ ten ponownie ustalił od dnia 1 października 2017 roku wysokość renty inwalidzkiej ubezpieczonego J. B.. Wskazano, że podstawę wymiaru świadczenia stanowiła kwota 7 460,22 złotych. Renta inwalidzka z tytułu zaliczenia do III grupy inwalidów, stanowiąc 37,17% podstawy wymiaru, wyniosła 2 922,17 złotych. W związku ze stwierdzeniem, że tak ustalona wysokość renty była wyższa od kwoty 1 510,71 złotych, tj. kwoty przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy ogłoszonej przez prezesa ZUS, wysokość świadczenia ograniczono do tej kwoty. Renta nie podlegała wypłacie z uwagi na przysługiwanie ubezpieczonemu prawa do korzystniejszej emerytury policyjnej.

Odwołania od obu powyższych decyzji wniósł J. B., zarzucając im naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 2, art. 67 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 30, art. 47, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 10 ust. 1 i 2 oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także art. 8, art. 6 ust. 2 i art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności wraz z art. 1 Protokołu nr (...) do wskazanej Konwencji (zakres stwierdzonych naruszeń szeroko i szczegółowo opisano w treści odwołania na k. 4 akt sprawy).

W oparciu o te zarzuty odwołujący wniósł zmianę obu decyzji i przyznanie mu świadczeń emerytalno-rentowych w dotychczasowych wysokościach, tj. renty inwalidzkiej w kwocie 2 922,17 złotych brutto i emerytury w kwocie 5 546,27 złotych brutto.

W imieniu organu emerytalno-rentowego wniesiono o rozpoznanie obu odwołań łącznie, oddalenie ich w całości oraz o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że zaskarżone decyzje zostały wydane na podstawie art. 15c i 22a w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 cytowanej wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...]. Wysokość świadczeń została ustalona na podstawie uzyskanej z IPN informacji o przebiegu służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b cytowanej wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2022 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje nakazując Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. ponowne ustalenie wysokości emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej odwołującego J. B. bez zastosowania regulacji art. 15c i 22a Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (tekst jednolity - Dz.U. z 2020 r., poz. 723), to jest na zasadach, na jakich zostały one ustalone przed dniem 1 października 2017 roku.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

J. B. urodził się (...) w K.. Legitymuje się wykształceniem wyższym, posiada tytuł magistra prawa.

W 1966 roku ukończył Technikum Ekonomiczne w K.. Od 1 lipca 1966 roku do 30 września 1972 roku był zatrudniony w Wojewódzkiej Spółdzielni (...) w K. na stanowisku instruktora O.T.H. i reklamy. W tym czasie, od 26 kwietnia 1967 roku do 4 listopada 1969 roku odbywał zasadniczą służbę wojskową, którą ukończył w stopniu starszego szeregowego. W dniu 14 lipca 1972 roku złożył podanie do Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w K. z prośbą o przyjęcie go do pracy w Wydziale (...) K. Miasta i Powiatu M.. W dniu 1 października 1972 roku został przyjęty do służby w MO na stanowisku referenta. 2 października 1972 roku złożył ślubowanie funkcjonariusza pełniącego służbę

w resorcie spraw wewnętrznych przed majorem M. C. (zastępcą Komendanta MO) oraz porucznikiem J. F. (z-cą naczelnika Wydziału Dochodzeniowego).

W dniu 1 czerwca 1975 roku odwołujący awansował na stanowisko młodszego inspektora Wydziału Dochodzeniowego Komendy Miejskiej Policji w K., a następnie - 1 lipca 1979 roku - na stanowisko inspektora (...) Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w K.. W latach 1976 – 1979 studiował w Wyższej Szkole (...) w S. na kierunku (...). Następnie od 1 października 1981 roku do 30 lipca 1983 roku odbywał studia magisterskie II stopnia w Akademii Spraw Wewnętrznych w W., na tożsamym kierunku.

Po ukończeniu studiów wyższych, został przekazany do dyspozycji szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K.. Było to tuż po zakończeniu stanu wojennego, kiedy wzrosło zapotrzebowanie na nowe kadry, prognozowano bowiem znaczny wzrost liczby postępowań w sprawach politycznych. Stąd podjęto decyzję, że odwołujący po odbyciu studiów podejmie pracę w strukturach Służby Bezpieczeństwa. W dniu 1 sierpnia 1983 roku został formalnie mianowany został na stanowisko Inspektora Wydziału (...) Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K.. Odwołujący niezwłocznie po uzyskaniu wskazanej informacji złożył pisemny sprzeciw przeciwko takiemu zaszeregowaniu, wnosząc o pozostawienie go na dotychczas wykonywanym stanowisku. W związku z tym, że był to okres urlopowy został wówczas skierowany na miesięczny urlop, gdyż przełożeni liczyli, że przemyśli on sprawę i podporządkuje się ich decyzji. Poinformowano go, że został zawieszony w dotąd pełnionych obowiązkach i pozostaje w tzw. „dyspozycji” Komendanta MO, natomiast po zakończeniu urlopu zostanie podjęta decyzja co do jego dalszych losów.

Po zakończeniu urlopu, w dniu 6 września 1983 roku odwołujący nie podjął obowiązków, lecz złożył wniosek do szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K. - o przeniesienie go z Wydziału (...) WUSW z powrotem do pracy w wydziale Milicji Obywatelskiej, w którym dotąd służył. Z notatki służbowej z rozmowy przeprowadzonej z odwołującym w dniu 7 września 1983 roku wynika, że podstawowym motywem jego wniosku było przeniesienie go wbrew jego woli do pracy w Wydziale (...) SB, podczas gdy nadal chciał pracować na dotychczasowym stanowisku. Zadeklarował chęć pozostania w K., ale wyłącznie w Wydziale (...) MO. Ostatecznie otrzymał na to zgodę przełożonych.

W związku z podjętą procedurą odwołania go z powierzonego stanowiska, przez kolejne 10 dni był zawieszony w obowiązkach. Niemożliwe było bowiem powierzenie mu tajemnic służbowych do czasu uzyskania pewności, że podejmie służbę w SB. W praktyce zatem odwołujący nigdy nie podjął pracy w Służbie Bezpieczeństwa, mimo że formalnie był zaszeregowany w jej strukturach do 16 września 1983 roku. Natomiast w dniu 19 września 1983 roku został mianowany inspektorem (...) K. Miejskiej Milicji Obywatelskiej w K..

W 1986 roku został odznaczony przez Radę Państwa Srebrnym Krzyżem Zasługi. W dniu 1 lutego 1988 roku został naczelnikiem Wydziału (...). Po zmianie ustrojowej odwołujący przeszedł do pracy w analogicznym wydziale Policji. W dniu 15 lutego 1999 roku został Naczelnikiem Wydziału (...) Kryminalistycznej Komendy Miejskiej Policji w K..

W dniu 31 października 2001 roku został awansowany do stopnia podinspektora Policji.

W dniu 28 maja 2001 roku został zwolniony ze służby, ze stanowiska Zastępcy Naczelnika Laboratorium (...) Komendy Wojewódzkiej Policji w S..

Służba odwołującego w Policji miała nienaganny charakter. W 2000 roku został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Złotym Krzyżem Zasługi.

Decyzją Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 11 czerwca 2001 roku ustalono odwołującemu prawo do emerytury policyjnej.

Podstawę wymiaru emerytury stanowiła kwota 4 953,03 złotych, zaś emerytura wyniosła wówczas 75% tej podstawy, tj. 3 722,27 złotych. Następnie świadczenie podlegało cyklicznym waloryzacom.

Orzeczeniem komisji lekarskiej MSWiA z dnia 25 listopada 2002 roku rozpoznano u odwołującego zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa lędźwiowego z kręgozmykiem L5 i zespół bólowy korzeniowy, upośledzający sprawność ustroju, nadciśnienie tętnicze, wypadanie płatków zastawki mitralnej, upośledzenie słuchu obu uszu w zakresie tonów wysokich, krótkowzroczność obu oczu. Zaliczono odwołującego do III grupy inwalidów, stwierdzając, że inwalidztwo pozostaje w związku ze służbą w Policji.

Decyzją Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 stycznia 2003 roku ustalono odwołującemu prawo do policyjnej renty inwalidzkiej.

Podstawę wymiaru renty stanowiła kwota 4 987,85 złotych, zaś świadczenie rentowe wynosiło 40% tej podstawy, tj. 1 995,14 złotych. Również ustalone świadczenie rentowe podlegało cyklicznym waloryzacjom, jednak nie podlegało wypłacie z uwagi na przysługiwanie odwołującemu prawa do wyższego świadczenia emerytalnego.

Decyzją Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW z dnia 27 lutego 2017 roku, od dnia 1 marca 2017 roku ustalono nową wysokość emerytury policyjnej odwołującego, wraz z przysługującymi wzrostami i dodatkami, na kwotę 5 916,02 złotych brutto miesięcznie. Została ona obliczona poprzez podwyższenie dotychczasowej emerytury w kwocie 5 890,10 złotych, wskaźnikiem waloryzacji - 100,44%. Wskazano, że od 1 marca 2017 roku podstawa wymiaru emerytury policyjnej wynosiła 7 395,02 złotych.

W dniu 5 maja 2017 roku Instytut Pamięci Narodowej, na podstawie art. 13a ust. 1 Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej oraz ich rodzin, w oparciu o dokumenty w aktach osobowych odwołującej, sporządził informację o przebiegu służby J. B. o numerze (...), w której wskazano, że w okresie od 1 sierpnia do 16 września 1983 pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13 b ustawy.

Powyzsza informacja stanowiła podstawę do wydania kolejnych decyzji: emerytalnej i rentowej.

Organ emerytalno-rentowy Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, decyzją z dnia 4 sierpnia 2017 roku, numer (...), wydaną na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (ówczesny tekst jednolity - Dz.U. z 2016 r., poz. 708, ze zm.) oraz w oparciu o otrzymaną z Instytutu Pamięci Narodowej informację z dnia 5 maja 2017 roku, numer (...), ponownie ustalił od dnia 1 października 2017 roku wysokość emerytury ubezpieczonego J. B. na kwotę 2 069,02 złotych brutto miesięcznie wraz z przysługującymi wzrostami i dodatkami. W decyzji wskazano, że podstawę wymiaru świadczenia stanowiła kwota 7 395,02 złotych. Wysokość emerytury po ponownym ustaleniu, stanowiąc 75% podstawy wymiaru, wyniosła 5 546,27 złotych. W związku ze stwierdzeniem, że tak ustalona wysokość emerytury była wyższa od kwoty 2 069,02 złotych, tj. kwoty przeciętnej emerytury ogłoszonej przez prezesa ZUS, wysokość emerytury ograniczono do tej kwoty.

Kolejną decyzją z dnia 4 sierpnia 2017 roku, numer (...)KO, wydaną na podstawie art. 22a w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 cytowanej wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...] oraz w oparciu o otrzymaną z Instytutu Pamięci Narodowej informację z dnia 5 maja 2017 roku, numer (...), organ ten ponownie ustalił od dnia 1 października 2017 roku wysokość renty inwalidzkiej ubezpieczonego J. B.. Wskazano, że podstawę wymiaru świadczenia stanowiła kwota 7 460,22 złotych. Renta inwalidzka z tytułu zaliczenia do III grupy inwalidów, stanowiąc 37,17% podstawy wymiaru, wyniosła 2 922,17 złotych. W związku ze stwierdzeniem, że tak ustalona wysokość renty inwalidzkiej była wyższa od kwoty 1 510,71 złotych, tj. kwoty przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy ogłoszonej przez prezesa ZUS, wysokość emerytury ograniczono do tej kwoty. Renta nie podlegała wypłacie z uwagi na przysługiwanie odwołującemu prawa do korzystniejszej emerytury policyjnej.

W dniu 24 lipca 2017 roku na podstawie art. 8a ust. 1 Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, złożył do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wniosek o wyłączenie wszczęcie postępowania w celu wydania decyzji wyłączenia stosowania względem niego art. 15c i 22 a cyt. ustawy.

Wniosek ten nie został rozpoznany do czasu wydania orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione podnosząc, iż stan faktyczny ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, a także w oparciu o zeznania odwołującego, którego wiarygodność nie została zakwestionowana w toku procesu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż kwestią sporną była zasadność dokonanego w zaskarżonych decyzjach obniżenia świadczeń: emerytalnego i rentowego odwołującego, poprzez wyeliminowanie z podstawy wymiaru emerytury okresu służby oraz odpowiednie pomniejszenie świadczenia rentowego w związku z tym okresem, a także limitowanie wysokości obu świadczeń do wysokości analogicznych średnich świadczeń ogłaszanych przez Prezesa ZUS. Zdaniem odwołującego, przepisy przyjęte przez organ emerytalno-rentowy za podstawy decyzji nie powinny znaleźć zastosowania z powodu ich sprzeczności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz wiążącymi państwo polskie aktami prawa międzynarodowego. Nadto podnosił on, że według autorów przedmiotowej nowelizacji, powinna ona dotyczyć funkcjonariuszy wykazujących się gorliwością i dyspozycyjnością. Tymczasem on sam faktycznie nigdy nie podjął służby w Służbie Bezpieczeństwa, od początku wyrażając sprzeciw przeciwko takiemu zaszeregowaniu. Przez większość przypisanego okresu przebywał na urlopie, a następnie, w toku postępowania dotyczącego jego wniosku o zwrotne przeniesienie, był zawieszony w wykonywaniu obowiązków służbowych, pozostając w dyspozycji szefa WUSW.

Sąd meriti stwierdził, że przeprowadził niniejsze postępowanie bez oczekiwania na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zgodności z ustawą zasadniczą przepisów stanowiących podstawę decyzji emerytalnej, podnosząc, że inne Sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy podjęły rozpatrywanie przedmiotowego rodzaju spraw, bez oczekiwania na wyrok Trybunału w tym przedmiocie. Zdaniem Sądu Okręgowego dalsze zwlekanie z rozpoznaniem sprawy odwołującej oraz innych osób, wobec których zapadły analogiczne decyzje, a które przynajmniej milcząco nie wyraziły woli oczekiwania na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego, godzi w zasadę równości obywateli w dostępie do wymiaru sprawiedliwości oraz ich prawo do sprawnego przeprowadzenia procesu.

Przechodząc do meritum Sąd Okręgowy przywołał treść znajdujących w sprawie zastosowanie przepisów cytowanej wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...].

Zgodnie z art. 15c ustawy, dotyczącym świadczenia emerytalnego:

1. W przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi:

1) 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b;

2) 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4.

2. Przepisy art. 14 i art. 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio. Emerytury nie podwyższa się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b.

3. Wysokość emerytury ustalonej zgodnie z ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

4. W celu ustalenia wysokości emerytury, zgodnie z ust. 1-3, organ emerytalny występuje do Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z wnioskiem o sporządzenie informacji, o której mowa w art. 13a ust. 1.

5. Przepisów ust. 1-3 nie stosuje się, jeżeli osoba, o której mowa w tych przepisach, udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

Natomiast w myśl art. 22a cytowanej ustawy, dotyczącego świadczeń rentowych:

1. W przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, rentę inwalidzką ustaloną zgodnie z art. 22 zmniejsza się o 10% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Przy zmniejszaniu renty inwalidzkiej okresy służby, o której mowa w art. 13b, ustala się z uwzględnieniem pełnych miesięcy.

2. W przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i została zwolniona ze służby przed dniem 1 sierpnia 1990 r. rentę inwalidzką wypłaca się w kwocie minimalnej według orzeczonej grupy inwalidzkiej.

3. Wysokość renty inwalidzkiej, ustalonej zgodnie z ust. 1, nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

4. W celu ustalenia wysokości renty inwalidzkiej, zgodnie z ust. 1 i 3, organ emerytalny występuje do Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z wnioskiem o sporządzenie informacji, o której mowa w art. 13a ust. 1. Przepisy art. 13a stosuje się odpowiednio.

5. Przepisów ust. 1 i 3 nie stosuje się, jeżeli osoba, o której mowa w tych przepisach, udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

Z kolei art. 13b ust. 1 wskazuje, że za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach.

Zgodnie zaś z art. 8a:

1. Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze decyzji, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, może wyłączyć stosowanie art. 15c, art. 22a i art. 24a w stosunku do osób pełniących służbę, o której mowa w art. 13b, ze względu na:

1) krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz

2) rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia.

2. Do osób, o których mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 15, art. 22 i art. 24.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, treść wskazanych wyżej przepisów art. 15c i 22a w powiązaniu z art. 13b ustawy jest jasna, zaś wykładnia leksykalna tego ostatniego wskazuje wprost, że służbą na rzecz totalitarnego państwa była,

zgodnie z definicją legalną sformułowaną w art. 13b ust. 1, każda służba pełniona w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku w jednej z wymienionych w tym przepisie instytucji i formacji.

Sąd meriti odwołał się do podstawowych reguł wykładni przepisów prawnych, które wskazują, że zasadą jest stosowanie w procesie interpretacji norm prawnych w pierwszej kolejności wykładni językowej (leksykalnej). Natomiast w ramach tej wykładni, pojęciom języka prawnego należy przypisywać przede wszystkim takie znaczenie, jakie nadano im w ramach sformułowanej w danym akcie prawnym definicji, tzw. „definicji legalnej”, a dopiero gdy akt prawny definicji takiej nie zawiera, zasadnym jest odwołanie się do znaczenia, jakie danemu interpretowanemu pojęciu przypisuje się w języku potocznym.

W ocenie Sądu Okręgowego, wzmiankowany przepis art. 13b ust. 1 zawiera definicję legalną pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, odnosząc ją właśnie do służby w wymienionych w przepisie jednostkach we wskazanym tam okresie. Brak zatem podstaw do odwoływania się w tym przypadku do słownikowego znaczenia przedmiotowej frazy, czy tym bardziej - sięgania po wykładnię systemową lub celowościową, których zastosowanie jest uprawnione co do zasady w sytuacjach, gdy wykładnia leksykalna pozostawia wątpliwości co do sposobu zastosowania normy prawnej.

Tym samym Sąd pierwszej instancji nie podzielił zapatrywań prawnych sformułowanych w powołanej przez odwołującego uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 roku, sygn. akt III UZP 2/20 (OSNP 2021/2/17), zgodnie z którą kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Zdaniem tego Sądu, zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia przybrała bowiem charakter prawotwórczy. Nieuprawnionym było przypisywanie pojęciu „służby na rzecz totalitarnego państwa”, którego zastosowanie przez ustawodawcę służyło ewidentnie wyłącznie podkreśleniu aksjologicznie negatywnej oceny wszelkiego rodzaju aktywności w ramach systemu władzy podległemu wówczas reżimowi komunistycznemu, a którego definicję legalną sformułowano w ramach przedmiotowego przepisu - rzekomej pojemności, pozwalającej na dokonywanie w procesie stosowania prawa jego interpretacji innej niż leksykalna, opartą właśnie o użytą definicję legalną.

Sąd meriti wskazał, iż taka wola ustawodawcy nie wynikała w żadnej mierze choćby z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej przedmiotowe przepisy (druk nr (...) z kadencji sejmu 2015-2019), zaakceptowanego aktem uchwalenia przedmiotowych przepisów. Projektodawca przedstawił tam racje przemawiające za ustanowieniem zamkniętego katalogu jednostek organizacyjnych, w których służba ma być uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. W uzasadnieniu projektu wskazano m.in., że „w związku z ewidentną potrzebą doprecyzowania katalogu jednostek, w których służba była pełniona na rzecz totalitarnego państwa oraz z uwagą Instytutu Pamięci Narodowej, ażeby nie wprowadzać w chwili obecnej zmian w ustawie lustracyjnej, gdyż mogłoby to wpłynąć w sposób istotny na prowadzone postępowania lustracyjne oraz na sam proces składania i badania oświadczeń lustracyjnych, zaproponowano wprowadzenie art. 13b w ustawie zaopatrzeniowej, który enumeratywnie określa jaka służba zostaje uznana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pojęcie „służby w organach bezpieczeństwa państwa” zostaje zastąpione pojęciem „służby na rzecz totalitarnego państwa”, ażeby nie wprowadzać nowej definicji organów bezpieczeństwa państwa wyłącznie na potrzeby ustawy dezubekizacyjnej. Katalog wprowadzany w art. 13b oraz przedstawione w tym zakresie [...] uzasadnienie zostało opracowane przez Instytut Pamięci Narodowej” (por. uzasadnienie projektu ustawy).

W ocenie Sądu Okręgowego, wynika z tego, że przedmiotowy katalog instytucji i formacji został sformułowany w oparciu o badania historyczne Instytutu, które doprowadziły do wniosku, że istota działań tych właśnie jednostek służyła utrzymywaniu reżimu totalitarnego na terenie państwa polskiego. Innymi słowy, brak było podstaw do stosowania interpretacji zwężającej (ograniczającej krąg podmiotów podlegających regulacji) wobec pojęcia, co do którego wolą ustawodawcy nie było, by podlegało ono interpretacji, co znalazło wyraz w sformułowaniu w przedmiotowym przepisie jego legalnej definicji, polegającej na enumeratywnym wyliczeniu jednostek, odnośnie których sam fakt odbywania w nich służby oznaczał jej pełnienie na rzecz totalitarnego państwa. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zastosowanie interpretacji polegającej na wywiedzeniu z treści przepisu obowiązku badania indywidualnego przebiegu służby pod kątem przyczyniania się do stosowanych przez reżim represji, prowadzi w

tych okolicznościach do uzurpowania sobie przez Sąd Najwyższy roli organu powołanego nie do stosowania prawa, lecz do jego tworzenia. W ocenie Sądu meriti, nieuprawnione i sprzeczne z fundamentalnymi zasadami wykładni pozostaje twierdzenie o konieczności odkodowania pełnej treści pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, poprzez indywidualizowanie charakteru tej służby. W istocie bowiem taka wykładnia sprowadza się do stworzenia nowej normy prawnej, niezgodnej z wolą wyrażoną przez reprezentującą większość obywateli władzę ustawodawczą (por. wyrok NSA z 14.10.2020 r., I OSK (...), Legalis nr 2529684, zdanie odrębne SSA Jerzego A. Siekluckiego do wyroku SA w Lublinie z 15.12.2020 r., III AUa 964/20, Legalis nr 2530663).

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że służba pełniona w okresie pomiędzy 22 lipca 1944 roku a 31 lipca 1990 roku w jednej z instytucji bądź formacji wymienionych w art. 13b ust 1 cyt. powyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], stanowiła służbę na rzecz totalitarnego państwa i obligowała organ emerytalny do limitowania świadczenia emerytalnego każdej osoby, która służbę taką pełniła, a jednocześnie nie podlegała ustawowym wyłączeniom, co z kolei wpływało na obliczenie wysokości świadczeń.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił przy tym zgłoszonych w imieniu odwołującego wątpliwości co do konstytucyjności i zgodności z wiążącymi aktami prawa międzynarodowego regulacji, która stanowiła podstawę decyzji organu rentowego. Zwrócił uwagę, że uchwalenie przedmiotowej nowelizacji było wyrazem woli i realizowało poczucie sprawiedliwości milionów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, która stała się demokratycznym państwem prawnym właśnie na skutek wyzwolenia się z totalitarnego reżimu komunistycznego, realizującego w praktyce na terenie państwa polskiego interesy obcego mocarstwa i określonej, stosunkowo wąskiej grupy lojalnych wobec niego wysoko postawionych członków partii rządzącej. Możliwość funkcjonowania tego reżimu zapewniało przez wiele dziesięcioleci w zasadniczej mierze właśnie działanie aparatu bezpieczeństwa, złożonego z szeregu służb realizujących politykę represji wobec osób przejawiających dążenia wolnościowe i niepodległościowe. Dlatego, zdaniem Sądu meriti, już samo zgłoszenie gotowości do służby w tym aparacie musiało się wiązać ze świadomością uczestniczenia w jego represyjnej działalności, a zarazem wspierania dalszego funkcjonowania reżimu totalitarnego. Sam ten fakt, niezależnie od oceny indywidualnego zaangażowania w konkretną działalność represyjną, usprawiedliwiał w przekonaniu tego Sądu likwidację przywilejów byłych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa i czerpiących od nich swe uprawnienia członków ich rodzin. Zastosowanie przedmiotowych przepisów nie prowadzi do pozbawienia byłych funkcjonariuszy prawa do świadczeń z zabezpieczenia społecznego w ogóle, a jedynie do zmniejszenia ich do określonego pułapu. Przedmiotowe przepisy doprowadziły w wielu przypadkach jedynie do limitowania wysokości tych świadczeń do poziomu świadczeń pobieranych przez większość osób, czerpiących swoje uprawnienia od ubezpieczonych wykonujących przed 1990 rokiem pracę w ramach powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego, tj. poza systemem dotyczącym służb mundurowych. Możliwość pozostającej w zgodzie z ustawą zasadniczą ingerencji w sferę prawa zabezpieczenia społecznego potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 marca 2011 roku (II UZP 2/11, Legalis nr 288417), oceniając przepisy tzw. „pierwszej ustawy dezubekizacyjnej”. Orzeczenie to podlegało weryfikacji w ramach badania sprawy przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, który nie znalazł podstaw do zakwestionowania wprowadzonych wówczas przez państwo polskie przepisów ani ich wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy (C. i in. przeciwko Polsce - decyzja (...) z dnia 14 maja 2013 r., dot. skargi nr (...) i in.). Trybunał ocenił wówczas m.in., że „racją bytu struktur bezpieczeństwa Polski ludowej było naruszanie podstawowych wartości, na jakich oparta jest Konwencja Praw Człowieka (pkt 142), a obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim [...] nie może być uważane za formę kary. Emerytury [...] zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie może być również mowy o stwierdzeniu zaistnienia na skutek stosowania przedmiotowych przepisów, tzw. podwójnej represji wobec byłych funkcjonariuszy SB i uprawnionych do renty członków ich rodzin, czy też sprzeniewierzeniu się przez organy ustawodawcze zasadzie zakazu „podwójnego ukarania”, jak twierdzą często odwołujący w podobnych sprawach. Wprowadzenie w 2016 roku kolejnych przepisów zwanych „dezubekizacyjnymi” prowadziło bowiem jedynie do pełniejszej realizacji zamierzenia pozbawienia byłych

funkcjonariuszy reżimu komunistycznego, a w konsekwencji również osób czerpiących od nich swoje uprawnienia rentowe, przywilejów należnych im niesłusznie ze względu na świadome uczestniczenie przez wypracowujących te świadczenia w aparacie bezpieczeństwa państwa totalitarnego.

Sąd Okręgowy zauważył, że choć zamiary realizacji przedmiotowych sprawiedliwych zamierzeń były wielokrotnie odkładane już w wolnej Polsce przez demokratycznie wybranych przedstawicieli władz parlamentarnych, osoby decydujące się na uczestniczenie w aparacie bezpieczeństwa totalitarnego reżimu komunistycznego winny były mieć świadomość, że prędzej czy później będą musiały liczyć się z konsekwencjami tych świadomie podjętych niegdyś wyborów życiowych, choćby właśnie w postaci ograniczenia ich przywilejów emerytalnych, względnie przywilejów osób im bliskich, wynikających w dużej mierze z podejmowanej wówczas służby.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zapewne w wielu przypadkach należne tym osobom świadczenia, nawet pomimo ich limitowania kolejno wprowadzanymi przepisami, w dalszym ciągu przewyższają świadczenia osób, które kosztem w wielu przypadkach brutalnych represji podejmowały czynną walkę o obalenie systemu komunistycznego, co ostatecznie przed ponad trzydziestoma laty dało obywatelom wolnej Rzeczypospolitej Polskiej możliwości rozwoju i kształtowania swego dobrobytu w ramach ustroju demokratycznego państwa prawa. Zdaniem Sądu meriti, nie stanowi usprawiedliwienia często podnoszony w podobnych sprawach argument, jakoby ktoś musiał wówczas zapewniać bezpieczeństwo wewnętrzne państwa czy też bronić jego granic. Zamiast uczestniczyć w totalitarnym reżimie należało bowiem, jak wielu współobywateli, podjąć walkę o jego szybsze obalenie, co niewątpliwie przyspieszyłoby demokratyczne przemiany, których pozytywne skutki są obecnie odczuwalne dla ogółu obywateli, w tym – co należy zauważyć – również dla byłych funkcjonariuszy reżimu komunistycznego i członków ich rodzin. W takich sytuacjach dalsze korzystanie ze świadczeń w pełnej wysokości stanowiłoby co do zasady czerpanie nadmiernych korzyści z „owoców zatrutego drzewa” (tu w znaczeniu przywilejów wynikających w znacznej mierze z niegodnej służby systemowi komunistycznemu). W tym kontekście nie można zgodzić się, by przedmiotowa regulacja limitująca naruszała przepisy prawa międzynarodowego dotyczące m.in. ochrony własności i praw nabytych. Zdaniem Sądu Okręgowego, uprawnienia nabyte na skutek służby totalitarnemu reżimowi nie podlegają bowiem tego rodzaju ochronie, jako uzyskane niesprawiedliwie.

Odnośnie świadczenia rentowego odwołującego, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozytywna weryfikacja powyższej regulacji pod kątem jej konstytucyjności była przedmiotem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2021 roku (sygn. akt P 10/20), w którym stwierdzono, że art. 22a ust. 2 cyt. wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], jest zgodny z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższy wyrok dotyczył co prawda policyjnej renty inwalidzkiej, lecz w uzasadnieniu Trybunał zwrócił uwagę na istotne kwestie ogólne, rzutujące na ocenę zasadności odwołań byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa od decyzji obniżających wysokość nabytych przez nich świadczeń. W ocenie Trybunału, ustawodawca, pozostając w zgodzie z systemem konstytucyjnych wartości, był uprawniony, pomimo znacznego upływu czasu od rozpoczęcia transformacji ustrojowej, do wprowadzenia kolejnej regulacji obniżającej – w racjonalnie miarkowany sposób – świadczenia rentowe za okres służby na rzecz totalitarnego państwa. Podniesiono również m.in., że standard konstytucyjny jest w tym obszarze wyznaczany przez powszechny system emerytalno-rentowy, a nie systemy preferencyjne, takie jak emerytury i renty mundurowe lub emerytury w obniżonym wieku, które nie należą do istoty konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, zagwarantowanego w art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo uznania, że prawo do świadczeń nieproporcjonalnie wyższych zostało nabyte w sposób niegodziwy, ustawodawca nie pozostawił byłych funkcjonariuszy bez środków do życia, zapewniając im uposażenie na poziomie minimum socjalnego. Nie można zatem uznać, by stanowiło to nieproporcjonalną ingerencję w prawo do zabezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji RP. Skonkludowano, że kontrolowany przepis ustawy nie pozbawia funkcjonariuszy możliwości uzyskania świadczenia, zmniejsza jedynie kwotę wypłacaną z tego tytułu do takiej, jaką pobiera znaczna liczba polskich rencistów.

Trybunał Konstytucyjny wskazał również, że w ramach przedmiotowej nowelizacji wprowadzono przepisy pozwalające na ograniczenie limitowania świadczeń wobec osób, które pozostając na służbie totalitarnego państwa, w praktyce

działały na rzecz niepodległości państwa polskiego (art. 15c ust. 5 ustawy), jak również tych, które będąc zatrudnionymi w służbach przez krótki okres w PRL, następnie swą ofiarną służbą w wolnej Polsce niejako odkupiły winę polegającą na wcześniejszym uczestniczeniu w reżimie totalitarnym (art. 8a ustawy), co dodatkowo osłabia argumentację co do niekonstytucyjności przedmiotowych przepisów.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zaistniały szczególne okoliczności, które wykluczały możliwość zastosowania wobec odwołującego regulacji art. 15c i 22a w zw. z art. 13b cytowanej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], z powodu rezultatów wykładni leksykalnej tych przepisów. Należało bowiem mieć na uwadze, że zastosowanie przepisów art. 15c ust. 1 oraz 22a ust. 1 w zw. z art. 13b wymaga przypisania danemu ubezpieczonemu desygnatu „pełnienia służby” na rzecz konkretnych instytucji lub formacji. Pojęcie to ma natomiast w znaczeniu językowym charakter czynny, tzn. zakłada wykonywanie konkretnych czynności na rzecz podmiotu zatrudniającego – w tym wypadku instytucji lub formacji wchodzącej w skład aparatu bezpieczeństwa komunistycznego państwa totalitarnego. Wykładnia leksykalna nakazuje zaś w tym wypadku przypisanie pojęciu „pełnienia służby” znaczenie, jakie jest mu nadawane w języku potocznym. Należy w tym sensie odróżnić pojęcie „pełnienia służby” od interpretowanego już powyżej pojęcia „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa”. W przeciwieństwie do tego drugiego, pierwsze nie znajduje legalnej definicji w ramach ustawy, a zarazem zostało użyte w ramach drugiego z pojęć na określenie czynnego desygnatu przesądzającego o możliwości zastosowania regulacji art. 13b („za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę na rzecz[...]”). Natomiast według Słownika Języka Polskiego PWN, pojęciu służby przypisuje się w niniejszym kontekście dwojakie znaczenie. Służbą według tej publikacji są mianowicie: „obowiązki pełnione w określonych godzinach pracy w niektórych instytucjach” lub „praca na rzecz jakiejś wspólnoty, wykonywana z poświęceniem”. W obu tych przypadkach chodzi bezsprzecznie o pewną aktywność, w sensie zespołu czynności realizowanych na rzecz danej jednostki. W tym kontekście zdaniem Sądu pierwszej instancji, niewystarczający dla przypisania odwołującemu desygnatu „pełnienia służby” jest sam fakt zaszeregowania go przez krótki czas na etacie danej formacji, zresztą wbrew jego woli, czemu dał wyraz składając natychmiast wnioski o zmianę stanowiska.

Sąd meriti podkreślił, iż przeprowadzone w przedmiotowym zakresie postępowanie dowodowe pozwoliło bowiem potwierdzić, że J. B. pomimo formalnego zaszeregowania w strukturach Służby Bezpieczeństwa od 1 sierpnia do 16 września 1983 roku (w Wydziale (...) Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K.), w praktyce nigdy nie podjął tej służby, nie wykonując żadnych czynności w ramach tej struktury. Decyzja o mianowaniu go inspektorem Wydziału (...) WUSW w K. z dniem 1 sierpnia 1983 roku została podjęta bez jego zgody, z uwagi na wzrost zapotrzebowania na kadry organów bezpieczeństwa w okresie po stanie wojennym, kiedy to prognozowano znaczny przyrost postępowań w sprawach politycznych, zaś on ukończył akurat studia wyższe. Odwołujący jednak od początku nie zgadzał się na pracę w organach Służby Bezpieczeństwa, czemu dał wyraz niezwłocznie zgłaszając swój sprzeciw wobec nowego zaszeregowania. Wówczas został skierowany na miesięczny urlop, z poleceniem przemyślenia decyzji i podjęcia jej zgodnie z oczekiwaniami przełożonych. Poinformowano go, że do tego czasu będzie zawieszony w obowiązkach, pozostając w tzw. „dyspozycji” szefa WUSW, zaś po urlopie miała zostać podjęta decyzja co do jego dalszych losów. Po zakończeniu urlopu, w dniu 6 września 1983 roku odwołujący złożył do szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K. wniosek o przeniesienie go z Wydziału (...) WUSW, z powrotem do pracy w Milicji Obywatelskiej, na co ostatecznie otrzymał zgodę. W międzyczasie zaś pozostawał zawieszony w wykonywaniu obowiązków do czasu zakończenia procedury związanej z rozpatrzeniem jego wniosku o zwrotne przeniesienie na dotąd zajmowane stanowisko, kiedy to, z uwagi na niemożliwość dopuszczenia do tajemnic służbowych wykluczone było powierzenie mu jakichkolwiek obowiązków w SB. Zeznania odwołującego w tym zakresie w pełni korespondują z dowodami znajdującymi się w wyciągu z jego akt osobowych nadesłanym przez IPN oraz złożonymi przez odwołującego (k. 151). W szczególności znajduje się tam jego wniosek z dnia 6 września 1983 roku z prośbą o przeniesienie go z powrotem do pracy w Milicji Obywatelskiej. Natomiast z notatki z dnia 7 września 1983 roku wynika, że w uwzględnieniu tegoż wniosku, w dniu 19 września 1983 roku został ponownie mianowany inspektorem (...) Komendy Miejskiej Policji w K..

W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób zatem uznać, by J. B. faktycznie podjął służbę w strukturach Służby Bezpieczeństwa i wykonywał jakiegokolwiek czynności na jej rzecz, natomiast jego postawa wskazuje, że nigdy nie pozostawał dyspozycyjny wobec tej służby. ani też w jej ramach nie wykonywał żadnych czynności śledczych.

Sąd pierwszej instancji określił, że do podobnych wniosków doszedł Sąd Apelacyjny w Warszawie, wskazując w treści uzasadnienia wydanego w niniejszej sprawie postanowienia 30 września 2019 roku, sygn. akt III AUz 598/19 (explicite - k. 94), że w aktach osobowych odwołującego brak jest materiałów wskazujących na podjęcie przezeń czynnej służby w organach bezpieczeństwa.

Zdaniem Sądu meriti, biorąc pod uwagę przedstawione powyżej rozważania, w okolicznościach sprawy nie można było stwierdzić, by odwołujący pełnił służbę na rzecz formacji wchodzącej w skład aparatu bezpieczeństwa komunistycznego państwa totalitarnego bądź pozostawał dyspozycyjny wobec SB, co czyniło bezzasadnym zastosowanie wobec niego instytucji przewidzianej w przepisach art. 15c w zw. z art. 13b cytowanej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...]. Pozostały okres służby pełnionej przez odwołującego nie został zakwalifikowany jako służba na rzecz totalitarnego państwa, stąd nie było potrzeby jego szczegółowego omawiania. Sąd Okręgowy podkreślił, że droga awansowa odwołującego w organach Policji już w wolnej Polsce wskazywała na to, że była to służba wierna, nienaganna i zaszczytna, o czym świadczy choćby odznaczenie go w 2000 roku Złotym Krzyżem Zasługi. Do obniżenia emerytury policyjnej doszło wyłącznie w wyniku błędnego uznania, że od 1 sierpnia do 16 września 1983 roku odwołujący czynnie pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b cytowanej ustawy (w Wydziale (...) Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K.). Takie ustalenie spowodowało automatyczne obniżenie wysokości świadczeń do średnich świadczeń wypłacanych w tamtym okresie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, niezależnie od długości powyższego okresu. Jednakże niniejsze postępowanie wykazało, że decyzja o zastosowaniu wobec odwołującego przedmiotowych przepisów limitujących świadczenia była nieprawidłowa.

W ocenie Sądu Okręgowego prowadziło to do zmiany zaskarżonych decyzji na podstawie art. art. 477¹⁴ §2 K.p.c., poprzez nakazanie organowi emerytalnemu ponownego przeliczenia emerytury odwołującego bez uwzględnienia spornej regulacji, tj. na zasadach, w oparciu o które świadczenie zostało ustalone przed 1 października 2017 roku, o czym orzeczono w sentencji wyroku.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się organ rentowy zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.:

a. art. 327 §1 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej i wskazania podstawy prawnej na podstawie, której Sąd I instancji ustalił wysokość policyjnej emerytury i renty inwalidzkiej Odwołującemu z pominięciem art.

13b w związku z art. 15c ust. 1-3 i art. 22a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, (...) Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, (...) Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2020 r., poz. 723 z późn. zm.) zwaną dalej: „ustawą zaopatrzeniową”;

b. art. 233 §1 k.p.c., polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie charakteru służby Odwołującego i uznaniu, że nie polegała ona na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że w spornym okresie Odwołujący pełnił służbę w jednostkach / formacjach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, co nakazywało wysnucie wniosków przeciwnych;

c. art. 233 §1 k.p.c. w związku z art. 252 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia

- polegające na zakwestionowaniu przez Sąd I instancji informacji o przebiegu służby sporządzonej przez Instytut Pamięci Narodowej - Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, pomimo braku udowodnienia przez Odwołującego okoliczności przeciwnych;

d. art. 390 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., sygn. akt III UZP 1/20 znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie i nieuprawnione przyjęcie, że brak wykazania dopuszczenia się przez Odwołującego naruszenia podstawowych wolności i praw człowieka i obywatela uprawniało do odmowy zastosowania art. 15c ust. 1-3 i art. 22a ust. 1-3 ustawy zaopatrzeniowej;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a. art. 13b ustawy zaopatrzeniowej poprzez nieprawidłową jego interpretację i nieuzasadnione przyjęcie, że zasadnicze znaczenie dla ustalenia służby na rzecz państwa totalitarnego mają czynności wykonywane w czasie jej pełnienia przez Odwołującego, a nie czynności operacyjno - techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa wykonywane przez odpowiedniki (...) enumeratywnie wymienione w tym przepisie;

b. art. 13a ust. 5, art. 13b i art. 15c oraz art. 22a ustawy zaopatrzeniowej oraz § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 grudnia 2018 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, (...) Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej i (...) Skarbowej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2018 r., poz. 2373 z późn. zm.) poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało brakiem uznania, że Odwołujący pełnił służbę na rzecz państwa totalitarnego;

c. art. 15c i art. 22a w związku z art. 13a ust. 5 i art. 13b ustawy zaopatrzeniowej poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że Odwołujący nie powinien podlegać rygorom przewidzianym w tych przepisach, pomimo iż spełnia przesłanki w nich określone;

d. art. 15c ust. 5 i art. 22a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej poprzez nieuzasadnione pominięcie zasad zawartej w tych dyspozycjach stanowiących, że przepisów art. 15c ust. 1-3 i art. 22 ust. 1-3 ustawy zaopatrzeniowej nie stosuje się, jeżeli osoba, o której mowa w tym przepisach udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynności wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego - pomimo, że Odwołujący nie wykazał spełnienia tych okoliczności;

e. art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270), zwaną dalej: „ustawą zmieniającą”, co skutkowało brakiem akceptacji przez Sąd I instancji dokonania przez Pozwanego wszczęcia z urzędu postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości świadczeń.

Z uwagi na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno -Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 lipca 2017 r.: nr. (...) o ponownym ustaleniu wysokości emerytury i nr. (...) o ponownym ustaleniu wysokości renty inwalidzkiej w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi decyzję w zakresie zasądzenia na rzecz Pozwanego kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o jej oddalenie w całości.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelację organu rentowego należy uznać za nieuzasadnioną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybił przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia Sądu Okręgowego.

Jednocześnie, wobec obszernego rozwinięcia zarzutów apelacji, które w większości nie odnoszą się bezpośrednio do sytuacji ubezpieczonego ani treści wyroku i uzasadnienia Sądu Okręgowego, już na wstępie trzeba podkreślić, że sąd drugiej instancji nie ma obowiązku odrębnego odniesienia się do wszystkich argumentów strony apelującej (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 2015 r., V CSK 13/15, z 13 października 2017 r., I CSK 46/17, z 5 października 2018 r., I CSK 608/17, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lutego 2018 r., II CSK 203/17 i z 12 kwietnia 2019 r., I CSK 368/18). Wystarczająca jest bowiem zbiorcza ocena zarzutów, jeśli z uzasadnienia orzeczenia wynika, że racje podniesione w apelacji zostały w całości rozważone przez sąd drugiej instancji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r., I CSK 433/18).

Stwierdzić więc trzeba stanowczo, że w znacznej części apelacja nie odnosiła się do ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego dokonanych w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy szeroko i dokładnie przedstawił swoje stanowisko w odniesieniu do regulacji, na podstawie których wydano zaskarżone decyzje. Podkreślił przy tym m.in., że nie ma żadnych podstaw do rozszerzania wykładni art. 13b ustawy zaopatrzeniowej poza jej językowe brzmienie, uznając że jest to legalna definicja określająca precyzyjnie zakres pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Podkreślił też, że w związku z tym nie akceptuje wykładni zaprezentowanej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., o sygn. akt III UZP 1/20 i przedstawił szeroką argumentację z tym związaną.

Mając na uwadze powyższe, za całkowicie oderwany od rzeczywistości trzeba uznać apelacyjny zarzut naruszenia art. 390 k.p.c. przez rzekome nieuprawnione przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., o sygn. akt III UZP 1/20. Zarzut ten niezasadny jest nie tylko dlatego, że pozostaje w zupełnej sprzeczności z treścią pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, bo Sąd Okręgowy kategorycznie podkreślił tam, że uchwały tej nie podziela i wyjaśnił przyczyny swego stanowiska oraz wskazał, że odmowa zastosowania art. 15c i art. 22a wynika z sytuacji faktycznej ubezpieczonego, a nie z definicji służby na rzecz totalitarnego państwa przyjętej przez Sąd Najwyższy. Zarzut nie może być uwzględniony także z powodu zupełnie pozbawionego racjonalności uznania, że brak związania konkretną uchwałą Sądu Najwyższego wydaną wskutek zapytania prawnego innego sądu w innej sprawie, skutkować ma niejako swoistym zakazem przywoływania takiej uchwały w orzeczeniach. Należy więc podkreślić, że ww. uchwała, stanowi szeroko uargumentowane stanowisko odnoszące się do regulacji znowelizowanej ustawy zaopatrzeniowej nakazujących obniżanie uposażenia byłych funkcjonariuszy służb mundurowych, których Instytut Pamięci Narodowej przypisał do organów bezpieczeństwa państwa, tj. spraw o charakterze podobnym do niniejszej. Jest wyrazem analizy regulacji stanowiących podstawę prawną zaskarżonych decyzji i przedstawia stanowisko grona specjalistów w tym zakresie, których ocena – czy to z tytułu sprawowanego urzędu czy też dorobku naukowego – zawsze winna stanowić przyczynek do rozważań wskazując na konkretne problemy, jakie trzeba rozważać przy rozstrzygnięciu spraw tego typu. Ignorowanie jej istnienia w żadnym stopniu nie może być więc akceptowane, a ewentualne niepodzielanie wyrażonego tam stanowiska wymaga przedstawienia własnych rozważań podważających stanowisko przeciwne. Takie rozważania przedstawił Sąd Okręgowy.

Z podobnych powodów całkowicie chybiony jest też apelacyjny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oparty na przekonaniu autora apelacji, iż Sąd Okręgowy uznał, że służba ubezpieczonego nie polegała na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, tj. okoliczności, jakie ww. uchwała Sądu Najwyższego nakazuje uznawać za priorytetowe w sprawach tego typu. Błędne przypisanie Sądowi pierwszej instancji takiego stanowiska wyraźnie wynika prawdopodobnie z pominięcia argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku. Co oczywiste, Sąd Okręgowy odmówił uznania, że J. B. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, bowiem ten w okresie wskazanym przez IPN w ogóle żadnej służby nie pełnił. Sąd Okręgowy nie poszukiwał (bo nie było ku temu podstaw) żadnych działań ubezpieczonego czy okoliczności świadczących, że nie naruszał praw

człowieka czy innych wartości wskazanych w ww. uchwale, bowiem od razu zaznaczył, że stawianych w niej wymogów w ogóle nie uznaje za uzasadnione. W związku z ujęciem tego zarzutu jako naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że zarzucenie w jakiegokolwiek sprawie naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego. Skutecznym jest bowiem takie podważenie podstaw tej oceny, aby wykazać że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Należy wskazać, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906). Absolutnie nie można w niniejszej sprawie przypisać Sądowi Okręgowemu braku logiki czy racjonalności w uzasadnianiu jego racji. Przedstawił on klarowny i konsekwentny wywód wykraczający nawet poza ramy analizowanego w niniejszej sprawie przypadku. Nie można uznać, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji analiza materiału dowodowego nosi znamiona dowolności czy pozostaje w sprzeczności z zasadami racjonalności. Uwzględniając w niniejszej sprawie wcześniej poczynione uwagi, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż Sąd Okręgowy zrealizował powyżej wskazane normy obowiązujące przy ocenie przeprowadzonego na rozprawie materiału dowodowego, logicznie oraz zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego uzasadniając wywiedzione wnioski prawne.

Trzeba także wskazać, że odmienna jest rola i uprawnienia (a także ograniczenia) organu emerytalnego w toku wydawania decyzji w przedmiocie świadczeń emerytalnych, inne zaś są obowiązki i uprawnienia sądu rozpoznającego odwołanie od takiej decyzji. Fakt, że organ emerytalny stosuje wprost rozporządzenie określające warunki jakie muszą być spełnione dla wydania konkretnej decyzji, a także jest zobowiązany do jej wydania na tak określonych warunkach nie oznacza, że tożsame ograniczenia dotyczą sądu ubezpieczeń społecznych, który nie tylko weryfikuje wydaną decyzję ale też musi dokonać własnej wykładni przepisów znajdujących zastosowanie w danej sprawie. O ile więc § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. poz. 1148 ze zm.) wiąże organ emerytalny w zakresie dowodów, jakie musi uzyskać w toku własnego postępowania, to już nie może być traktowany jako bezwzględnie wiążący sąd ubezpieczeń społecznych, który w znacznym zakresie jest zwolniony z ograniczeń dowodowych, by mógł skutecznie ustalać prawdziwy stan faktyczny i weryfikować prawidłowość decyzji. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom apelującego, wskazał zaś dlaczego nie uznał dokumentu wystawionego przez Instytut Pamięci Narodowej za wiążący w kwestii ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie i wskazał, że nie jest odosobniony w tym przekonaniu przywołując stosowne orzecznictwo. Brak ograniczeń dowodowych w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu pracy i ubezpieczeń społecznych daje sądowi w tej kwestii swobodę ale jednocześnie nakłada nań obowiązek dążenia do ustalenia prawdy wszelkimi możliwymi środkami. Całkowicie zasadne było więc zweryfikowanie treści pisma IPN w świetle innych dowodów zebranych w postępowaniu, a zarzut organu emerytalnego w tym zakresie jest zupełnie nieuzasadniony.

Z tych samych powodów należy stanowczo zaprzeczyć twierdzeniom apelującego o braku akceptacji Sądu Okręgowego dla wszczęcia z urzędu postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości świadczeń ubezpieczonego. Ani z treści wyroku ani z jego uzasadnienia nie wynika, by Sąd krytycznie podchodził do realizowania przez organ rentowy obowiązków nałożonych przez nowelizację ustawy zaopatrzeniowej. Wręcz przeciwnie, Sąd Okręgowy wyraźnie potwierdzał zasadność funkcjonujących od 1 stycznia 2017 r. regulacji, a co za tym idzie także akceptację wszczynanych z urzędu przez organ rentowy postępowań z nich wynikających.

Jednocześnie za równie nieuzasadniony Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. Ponownie należy w związku z nim podkreślić, że Sąd Okręgowy rzetelnie podał fakty, które uznał za udowodnione, dowody, na których

się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz prawidłowo i szczegółowo wyjaśnił podstawę prawną wyroku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalilo się stanowisko, że uzasadnienie wyroku, które wyjaśnia przyczyny, z powodu których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (obecnie art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c.) może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyroki z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 Nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 Nr 15, poz. 352 oraz z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 2009730; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420, a także postanowienia z dnia 20 lutego 2003 r., II CKN 1138/00, LEX nr 78271 oraz z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, LEX nr 54382; postanowienie SN z 26.11.2020 r., III UK 509/19, LEX nr 3092578).

Z uzasadnienia sporządzonego przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie jasno zaś wynika, iż Sąd dokonał rzetelnej analizy dowodów zaprezentowanych zarówno z inicjatywy dowodowej Sądu Okręgowego w Warszawie (uzyskanie akt osobowych ubezpieczonego z IPN), jak i przez ubezpieczonego, którego przesłuchanie potwierdza zarówno ww. dowody, jak i prezentowaną przez J. B. tezę o nie pełnieniu służby w ogóle w okresie przedstawionym w informacji IPN (tj. od 1 sierpnia do 16 września 1983 r.), co siłą rzeczy wyklucza również pełnienie służby w organach bezpieczeństwa czy ogólnie na rzecz państwa totalitarnego zgodnie z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Szerokie rozważania Sądu Okręgowego na temat zasadności rozstrzygnięcia spraw byłych funkcjonariuszy w oparciu o znowelizowaną ustawę zaopatrzeniową, zwłaszcza na podstawie art. 15c i art. 22a tej ustawy nieco utrudniają właściwą interpretację treści uzasadnienia, nie można jednak absolutnie zgodzić się z twierdzeniami organu rentowego, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił w uzasadnieniu podstawy faktycznej i prawnej decydujących o odstąpieniu od zastosowania wobec J. B. regulacji zawartych w tych przepisach.

Jedynie skrótowo powtórzyć za Sądem Okręgowym wypada, że pełnienie służby, a więc i pełnienie służby na rzecz totalitarnego państwa wymaga podejmowania jakichkolwiek czynności w ramach działania którejkolwiek z jednostek wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej choćby przez przyjęcie na siebie obowiązków wynikających z zakresu działania jednostek danej formacji. Tymczasem, jak wynika z akt osobowych ubezpieczonego przekazanych przez IPN i zeznań J. B. na rozprawie, ubezpieczony od początku dążył do podjęcia służby wyłącznie w organach Milicji Obywatelskiej, w Wydziale (...) K. Miejskiej i Powiatowej Milicji Obywatelskiej w K. (wniosek z 14.07.1972 r. – akta przedstawione przez IPN, płyta CD na k. 44, strona: (...)- (...)). Po kilku latach służby w MO, w okresie od 1976 r. do 1979 r. odbył studia zawodowe w S., a następnie w latach 1981-1983 – studia magisterskie. Zakończył je 19 lipca 1983 r., dyplom ukończenia studiów wystawiono 30 lipca 1983 r. (dyplomy ukończenia studiów, strona: (...), (...)). Wniosek personalny Naczelnika Wydziału kadr (...) w K. wskazuje wprost, że ubezpieczony od 1 sierpnia 1983 r. pozostawał w dyspozycji Szefa WUSW w K., a propozycja mianowania go na stanowisko inspektora Wydziału (...) WUSW (podległego SB) wynikała z przeniesienia innego funkcjonariusza do P. i potrzeb kadrowych tego wydziału (strona: (...)). Potwierdził to ubezpieczony w swoich zeznaniach podkreślając, że „służba bezpieczeństwa reorganizowała swoje struktury do walki z opozycją. Było wielkie zapotrzebowanie na nowe kadry. Prognozowano duży przyrost postępowań w sprawach politycznych i dlatego właśnie po skończeniu studiów (...) podjęto decyzję, wbrew mojej woli, że zostaną zakwalifikowani do wydziału śledczego w strukturach SB. (...) Ponieważ stawiałem opór szef zdecydował, że udzieli mi miesięcznego urlopu na przemyślenie i podjęcie decyzji zgodnej z ich oczekiwaniami. Szef poinformował mnie, że tymczasowo jestem zawieszony w tzw. dyspozycji, czyli bez przydziału służbowego, a po urlopie zostanie podjęta decyzja co do dalszych moich losów. W międzyczasie jak się później okazało bez mojej zgody 22 sierpnia został wydany rozkaz personalny mianujący mnie na inspektora w (...) SB z zaliczeniem wstecz okresu dyspozycji, czyli od 1 sierpnia, o czym nie miałem pojęcia, bo byłem na urlopie. W czasie urlopu wiedząc, co mnie może spotkać udałem się do szkoły podoficerskiej w P., gdzie byłem na kilkumiesięcznym kursie, żeby pertraktować o etat wykładowcy. Po zakończeniu urlopu, na początku września, mogło to być 5, czy 6 września to były poniedziałek i wtorek wróciłem z urlopu i dowiedziałem się, że jestem mianowany na ten etat. W tym dniu tj. 6 września złożyłem raport, że wnoszę

o przeniesienie służbowe do szkoły podoficerskiej w P., uzasadniając to tym, że nie zostałem ponownie zatrudniony w wydziale (...). Następnego dnia mój bezpośredni przełożony tj. naczelnik wydziału(...) ppłk. K. F. przeprowadził ze mną rozmowę, żeby wyjaśnić powody mojej odmowy i udokumentował to notatką 7 września 1983 roku” (zeznania ubezpieczonego, k. 152v-153v). Rzeczywiście na odwrocie ww. wniosku personalnego odnotowano treść formułki do rozkazu mianującego por. J. B. na stanowisko inspektora Wydziału (...) WUSW w K. i pieczęć wskazująca, że formułkę tę umieszczono w rozkazie personalnym Nr(...)Komendanta Wojewódzkiego MO w K. z dnia 22 sierpnia 1983 r. (akta przekazane przez IPN, strona: (...)). W aktach osobowych ubezpieczonego zachował się też jego raport z 6 września 1983 r., w którym zwracał się o przeniesienie służbowe do Szkoły Podoficerskiej MO w P.. Na jego odwrocie Naczelnik Wydziału (...) ppłk K. F. sporządził obszerną notatkę opisującą rozmowę przeprowadzoną z ubezpieczonym 7 września 1983r., gdzie odnotował, iż J. B. „oświadczył, że podstawowym motywem jego decyzji jest przeniesienie go wbrew jego woli do Wydziału (...) S.B., podczas gdy on chce pracować w służbie MO, a ponadto brak odpowiedniego mieszkania, które może uzyskać w P.. Wyraził chęć dalszej pracy w K. lecz tylko w Wydziale (...) przy zapewnieniu, że w ciągu roku otrzyma mieszkanie”. Notatka wskazuje też, że przełożony ubezpieczonego uzyskał zgodę innego funkcjonariusza Wydziału (...) na przejście do Wydziału (...) SB oraz skonsultował to z Naczelnikiem Wydziału (...), który nie sprzeciwił się. W związku z tym ubezpieczony uzyskał zgodę wszystkich przełożonych na pozostanie w K. w Wydziale (...) (strona: (...), (...)) i rozkazem personalnym Nr(...) Komendanta Wojewódzkiego MO w K. z 19 września 1983 r. został przeniesiony na stanowisko inspektora (...) w K. (strona: (...)). Zarówno zeznania ubezpieczonego, jak i wskazane powyżej dokumenty nie budzą żadnych wątpliwości co do ich wiarygodności, co prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy. Jeśli na podstawie dowodów niebudzących wątpliwości Sądu Okręgowego ani Sądu Apelacyjnego nie ma możliwości wykazania choćby objęcia obowiązków w wydziale SB, do którego ubezpieczony został przypisany wyłącznie formalnie – pozostając na urlopie, a następnie w zawieszeniu w oczekiwaniu na wykonanie decyzji przełożonych o zamianie etatów i obsadzenie go z powrotem w jednostce etatowej MO, gdzie służył poprzednio, to jedynym zasadnym orzeczeniem, jakie mógł wydać Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie było nakazanie przywrócenia status quo i zmiana zaskarżonych decyzji przez nakazanie organowi rentowemu ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej odwołującego J. B. bez zastosowania regulacji art. 15c i 22a ustawy zaopatrzeniowej.

Przypomnienia wymaga jedynie, że w dniu 1 stycznia 2017 r. weszła w życie ustawa z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 2270, dalej jako: „ustawa zmieniająca”), na mocy której wprowadzono przepis art. 13b, ustalający katalog cywilnych i wojskowych instytucji i formacji, w których służba od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. jest uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Nadto ustawa zmieniająca wprowadziła zasady ustalania wysokości policyjnej emerytury zacytowane szczegółowo przez Sąd Okręgowy (art. 15c, art. 22a).

Została ona szeroko omówiona przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny podziela jego rozważania na temat regulacji ustawy zmieniającej. Podobnie jak Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy dostrzega jednak – pomimo przewidzianego w ww. ustawie swoistego automatyzmu podejmowania decyzji i oceny co do zaliczenia do funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa – że dla dokonania oceny mechanicznie odnotowanej w informacji IPN konieczne jest nie tylko wciągnięcie w stan etatowy jednostki wymienionej w art. 13b, ale pełnienie służby, które nie może sprowadzać się tylko do martwego funkcjonowania w odpowiednich rejestrach. Jeśli zaś nie można stwierdzić pełnienia jakiegokolwiek służby, to wykluczone jest zastosowanie wobec ubezpieczonego art. 15c i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej.

Za pozbawiony uzasadnienia należy też uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. który sformułowano twierdząc, że ubezpieczony nie udowodnił nieprawdziwości okoliczności wskazanych w informacji o przebiegu służby sporządzonej przez Instytut Pamięci Narodowej - Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy, a także Sąd Apelacyjny nie podważa statusu informacji IPN, której art. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej nadaje status równoważny z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym

na podstawie akt osobowych przez właściwe organy służb mundurowych. Jednakże zgadza się również z utrwalonym stanowiskiem judykatury, iż w toku postępowania sądowego z zastosowaniem wszelkich środków dowodowych, może nastąpić także weryfikacja informacji, o której mowa w art. 13a ustawy zaopatrzeniowej. Dla oceny przez sąd zasadności obniżenia świadczenia emerytalnego byłego funkcjonariusza organów bezpieczeństwa PRL nieodzowne jest więc ustalenie stanu faktycznego mającego bezpośredni wpływ na ponowne ustalenie przez organ emerytalny świadczeń w tym zakresie. Sąd powszechny ma zatem obowiązek oceny całego materiału dowodowego łącznie z treścią informacji IPN. Wprawdzie do informacji tej nie stosuje się przepisów kodeksu postępowania administracyjnego to nie ma żadnych wątpliwości, iż w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych rozpoznającego sprawę w wyniku wniesionego odwołania od decyzji organu rentowego w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, sąd nie jest związany treścią zaświadczenia o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej - zarówno co do faktów jak i ich kwalifikacji prawnej. Oznacza to więc, że do jego wyłącznej kompetencji należy ustalenie podstawy faktycznej w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz dokonanie ich kwalifikacji prawnej pod ustalony stan faktyczny sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 września 2016 r., sygn. akt III AUa 1618/14, LEX Nr 2148463). W tej kwestii należy zdecydowanie potwierdzić zasadność ustaleń Sądu Okręgowego. Niewątpliwie, wbrew twierdzeniom apelującego, ubezpieczony udowodnił nieprawdziwość informacji przedstawionej przez IPN. Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że nie można utożsamiać okresu pozostawania do dyspozycji Szefa WUSW w K. czy przekazywania etatów pomiędzy wydziałami, gdy ubezpieczony nie mógł wykonywać żadnych czynności w wydziale SB, z pełnieniem służby na rzecz państwa totalitarnego. Sam Instytut Pamięci Narodowej w swych pismach kierowanych do Sądów zdaje się potwierdzać takie stanowisko, bowiem zawsze wskazuje, że we wskazanych przezeń okresach, jakie uznał za pełnienie służby na rzecz totalitarnego państwa, dana osoba nie pozostawała do dyspozycji przełożonego. Oznacza to, że także według Instytutu okresy pozostawania w dyspozycji, które nie przerodziły się w przejście na etat organów bezpieczeństwa PRL, nie mogą być traktowane jako pełnienie służby na rzecz państwa totalitarnego. Deklaracja IPN, że ubezpieczony nie pozostawał w dyspozycji Komendanta w analizowany okresie przedstawiona w niniejszej sprawie jest oczywiście nieprawidłowa, co wykazał ubezpieczony w toku postępowania.

Ciąg okoliczności związanych z powrotem J. B. do służby po ukończeniu studiów wyższych, którego apelujący nie kwestionował, wyraźnie wskazuje na nieprawdziwość informacji przedstawionej przez IPN. Ubezpieczony już w odwołaniu zwracał uwagę na fakt niepodjęcia w ogóle przez niego służby na rzecz organów bezpieczeństwa i na jego konsekwentne protesty przeciwko takiemu przeniesieniu oraz gotowość do przeniesienia do P. aby nie podejmować służby w SB. Autor apelacji najwyraźniej nie zapoznał się ze wskazywanymi przez J. B. dowodami w tym zakresie, co skutkowało sformułowaniem zupełnie nieuzasadnionego zarzutu nieudowodnienia racji skutecznie podważających treść informacji przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej.

W związku z tym za nieuzasadnione trzeba też uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego. Wbrew bowiem wyrażanemu w apelacji przekonaniu organu rentowego, J. B. nie podlega regulacjom art. 15c i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej, bowiem jego sytuacja nie odpowiada wymogom art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Sąd Okręgowy, w ocenie Sądu odwoławczego, nie naruszył art. 13b ustawy zaopatrzeniowej w żadnym zakresie, także w sposób opisany w apelacji. Nie ma żadnych podstaw do uznania, iż Sąd ten przyjął, że zasadnicze znaczenie dla ustalenia służby na rzecz państwa totalitarnego mają czynności wykonywane w czasie jej pełnienia przez Odwołującego, a nie czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa wykonywane przez odpowiedniki (...) enumeratywnie wymienione w tym przepisie. Sąd Okręgowy bowiem nie analizował w ogóle jakie czynności ubezpieczony podejmował w ramach służby w SB, a ustalił bez wątpliwości, że akurat na rzecz organów bezpieczeństwa J. B. żadnej służby nie pełnił. Skoro tak, to ani ubezpieczony nie wykonywał czynności w ramach służby w odpowiednikach (...) wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej ani przypisanie ich do konkretnych pionów organów bezpieczeństwa nie ma znaczenia. Ubezpieczony, jak tylko uzyskał informację o przypisaniu do takiej jednostki, zaprotestował i najpierw został wysłany na urlop a potem wniósł o przeniesienie do innego miasta byle tylko nie pełnić służby obecnie opisanej w art. 13b jako służba na rzecz totalitarnego państwa. Nawet po urlopie, gdy po rozmowie z przełożonymi, którzy ostatecznie zaakceptowali jego decyzję i podjęli starania o zamianę etatów między SB

i MO tak aby mógł wrócić do poprzednio piastowanego stanowiska, J. B. niewątpliwie nie wykonywał żadnych działań w ramach całego WUSW w K. oczekując na zwolnienie dla niego etatu milicyjnego. Tym bardziej nie wykonywał żadnych działań w SB, gdzie nie został dopuszczony do tajemnic wydziałowych. Nie mógł więc wtedy mieć żadnego związku z czynnościami przypisanymi jednostkom organizacyjnym wymienionym w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Przepis ten klarownie wskazuje na konieczność wykonywania służby w konkretnych jednostkach, co oznacza, że brak jakiegokolwiek aktywności zawodowej zabarwiony stanowczym sprzeciwem wobec próby wciągnięcia ubezpieczonego zaocznie w stan jednostki SB wyklucza przypisanie mu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Należy podkreślić, że organ emerytalny, jako strona w sprawie, musi również prezentować argumenty i dowody, które mają przekonać Sąd o zasadności wydanej decyzji. W procedurze cywilnej bowiem to od aktywności stron w toku procesu uzależniona jest przede wszystkim ilość i jakość zebranego materiału dowodowego. Ustawodawca uczynił z organu emerytalnego obrońcę regulacji, które odgórnie określają organy, w których służba ma decydować o obniżeniu uprawnień emerytalnych do wysokości średniej emerytury. IPN ograniczył się w niniejszej sprawie do stwierdzenia w jednym zdaniu tego, co organ (i sąd) sam może ustalić zestawiając jednostki wymienione w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej i wykaz jednostek, w których służył ubezpieczony. Dodatkowo organ przekazał (na żądanie Sądu) dokumentację osobową ubezpieczonego z jego służby. Treść tej dokumentacji pozostaje w sprzeczności z dowolnym – jak się okazało – ustaleniem zawartym w informacji IPN, a organ emerytalny ani IPN – na żądanie Sądu Okręgowego – nie były w stanie przedstawić żadnego dowodu, że ubezpieczony wykonywał jakąkolwiek służbę w analizowanym okresie. W świetle zebranego materiału dowodowego przeczącego treści ww. informacji IPN, stanowiącej jedyny dowód na jakim opiera się przypisanie J. B. służby na rzecz totalitarnego państwa, w pełni zasadna była zmiana zaskarżonych decyzji dokonana przez Sąd Okręgowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł o oddaleniu apelacji organu rentowego jako bezzasadnej.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk